

Wyrok z dnia 27 stycznia 2004 r.

I PK 219/03

Sąd drugiej instancji - jako sąd merytorycznie rozpoznający sprawę - ma obowiązek wzięcia pod rozwagę i ustosunkowania się do istotnych twierdzeń, wniosków i zarzutów strony broniącej się przed apelacją przeciwnika.

Przewodniczący SSN Barbara Wagner, Sędziowie SN: Katarzyna Gonera (sprawozdawca), Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 stycznia 2004 r. sprawy z powództwa Polskich Pracowni Konserwacji Zabytków Spółki Akcyjnej w W. przeciwko Tomaszowi C. o zapłatę, na skutek kasacji pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 listopada 2002 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Okręgowy w Gdańsku z siedzibą w Gdyni-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 2 sierpnia 2002 r. [...] zasądził od pozwanego Tomasza C. na rzecz powoda Polskich Pracowni Konserwacji Zabytków SA w W. kwotę 2.255,16 zł i oddalił powództwo o odszkodowanie w pozostałej części, w tym w zakresie dotyczącym odszkodowania za dokumentację konserwatorską. Strona powodowa domagała się zasądzenia od pozwanego łącznie kwoty 23.667,48 zł, w tym za dokumentację konserwatorską - kwoty 10.007,17 zł.

Sąd Okręgowy ustalił, że 20 lipca 1996 r. między Wietnamską Agencją Zarządzania Projektem (jako zamawiającym) a Przedsiębiorstwem Państwowym Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków w W. (jako wykonawcą) został zawarty w Hanoi kontrakt [...], którego przedmiotem było wykonanie przez wykonawcę prac konserwatorskich w mieście Hue w Wietnamie przy obiektach The Mieu (prace projektowe i

konserwatorsko-budowlane) i Ta Vu (konserwacja malowideł ściennych). Jako termin wykonania kontraktu przyjęto 31 grudnia 1997 r. Wykonawca miał realizować kontrakt w oparciu o zatwierdzoną dokumentację techniczną (§ 9 pkt 9.3 kontraktu). Z przebiegu prac na obu obiektach przewidywano wykonanie dokumentacji konserwatorskiej, składającej się ze strony opisowej i fotograficznej, która miała być przekazana zamawiającemu w terminie czterech miesięcy od zakończenia i przekazania prac (§ 9 pkt 9.4 kontraktu). W ramach opracowania dokumentacji konserwatorskiej przewidywano wydanie drukiem publikacji na ten temat w terminie sześciu miesięcy od zakończenia i przekazania prac (§ 9 pkt 9.5). W ramach zakresu prac określonego w załączniku do kontraktu uwzględniono między innymi wykonanie prac projektowych na obiekcie The Mieu oraz wykonanie prac dokumentacyjnych i dokumentacji powykonawczej obiektu Ta Vu. Sąd ustalił, że 19 czerwca 1997 r. pozwany objął stanowisko kierownika kontraktu w Hue. Przed objęciem stanowiska pozwany wyrażał wątpliwości, czy podoła tej funkcji, ale ówczesne kierownictwo strony powodowej gwarantowało mu wszelką pomoc. W dniu 26 listopada 1997 r. strony zawarły kolejną umowę o pracę na czas określony od 1 stycznia 1998 r. do 31 marca 1998 r. na stanowisku kierownika kontraktu. Zgodnie z § 6 umowy o pracę pozwany zobowiązany był do przestrzegania poleceń i wskazówek przełożonych. Sąd ustalił, iż do obowiązków pozwanego jako kierownika kontraktu należało między innymi organizowanie i kierowanie całością prac badawczych, projektowych, kosztorysowych, budowlanych i konserwatorskich, zgodnie z kontraktem, kierowanie pracą podległego personelu, szczegółowe przestrzeganie warunków kontraktu zawartego między stroną polską i wietnamską, dokonywanie zakupów materiałów i sprzętu potrzebnych do realizacji kontraktu. Pozwany zobowiązany był do sporządzania i przekazywania protokołów zaawansowania robót, wraz ze sprawdzonym obmiarem robót, składania co miesiąc wraz z rozliczeniem wydatków sprawozdania z działalności produkcyjnej i wyników ekonomicznych budowy, protokolarnego udokumentowania wykonania robót dodatkowych, egzekwowania od kontrahenta zobowiązań zawartych w kontrakcie, nadzoru nad opracowaniem zgodnie z kontraktem harmonogramu robót, ekspertyz i dokumentacji technicznej oraz dopilnowania jej terminowego zatwierdzenia przez wykonawcę, sporządzenia końcowego rozliczenia budowy, protokołu odbioru robót oraz przekazania kompletu dokumentów rozliczeniowych całego kontraktu, przekazania dokumentacji budowy po rozliczeniu kontraktu do archiwum

strony powodowej. Przyjęty przez pozwanego zakres obowiązków, zgodnie z jego treścią, obowiązywał w okresie od 19 czerwca 1997 r. do 31 grudnia 1997 r.

Sąd Okręgowy ustalił, że kontrakt zawarty przez stronę powodową z kontrahentem wietnamskim dotyczył również dokumentacji konserwatorskiej. W ramach tego kontraktu cała dokumentacja - zgodnie z umową - miała pozostać w Wietnamie. W każdym przypadku prac konserwatorskich wykonuje się duplikat dokumentacji konserwatorskiej, który przywozi się do Polski i archiwizuje w powodowym przedsiębiorstwie. Pozwany otrzymał polecenie od kierownictwa strony powodowej, aby przywieźć całą dokumentację konserwatorską do Polski. Dokumentacja konserwatorska została wykonana pod nadzorem Józefa S., który był kierownikiem zespołu prowadzącego prace konserwatorskie przy dziełach sztuki. Dokumentacja ta została sporządzona na miejscu, w Hue. Wykonały ją Urszula D. i Beata P.-Z. W trakcie prac konserwatorskich przy malowidłach ściennych we wnętrzach budynku Ta Vu we wrześniu 1997 r. opracowano dwa rodzaje dokumentacji konserwatorskiej: a) inwentaryzację kolorystyczną odkrytych malowideł w skali 1:1 (ok. 8 plansz), b) projekty rekonstrukcji malowideł w postaci plansz kolorowych w skali 1 : 1 (ok. 10 plansz). Przy wykonywaniu tej dokumentacji pracowała Beata P.-Z. i trzech pracowników wietnamskich pod nadzorem Józefa S. Prace te zajęły zespołowi trzy tygodnie. Dokumentacja konserwatorska powinna być zatwierdzona przez stronę wietnamską, ponieważ była przeznaczona do ewidencji realizacji kontraktu. W ramach całościowego rozliczenia pracy przez kierownika kontraktu powinno nastąpić przekazanie do archiwum strony powodowej sporządzonej dokumentacji technicznej i administracyjnej. Strona wietnamska otrzymała tę dokumentację. Duplikatu dokumentacji konserwatorskiej nie wykonano, gdyż zabrakło na to czasu, ponieważ było trzymiesięczne opóźnienie w realizacji kontraktu. Po objęciu przez pozwanego stanowiska kierownika wysyłano bezskuteczne prośby o przysłanie do Hue dodatkowych konserwatorów. Pozwany nie mógł delegować innych pracowników (dwóch osób) do wykonania kopii dokumentacji konserwatorskiej, bo wówczas nie zostałyby wykonane terminowo prace na obiekcie, zaś w kontrakcie przewidziano kary za opóźnienie w pracach. Nadto w lutym 1998 r., w związku z oszczędnościami, odesłano do Polski jednego konserwatora (Urszulę D.), która pracowała przy dokumentacji konserwatorskiej. Pod koniec realizacji kontraktu było najwięcej pracy, a kopia dokumentacji konserwatorskiej jest wykonywana zwykle na koniec kontraktu. Pozwany zawiadomił stronę powodową pismem z 13 lutego 1998 r., że w związku z rozwiązaniem umowy o pracę i

odesłaniem do kraju jednego z konserwatorów, nie może zagwarantować terminowego zakończenia prac konserwatorskich na obiekcie The Mieu. W tej sytuacji pozwany, chcąc zabrać kopię dokumentacji konserwatorskiej do Polski, zaproponował stronie wietnamskiej, że oryginał dokumentacji zabierze do Polski, gdzie zostanie wykonana jej kopia, a następnie dokumentacja ta zostanie przesłana z powrotem do Wietnamu. Jednak strona wietnamska nie zgodziła się na taką propozycję i zagroziła niezrealizowaniem ostatniej faktury oraz uznaniem, że prace nie zostały zakończone. O tej sytuacji był informowany obecny na miejscu dyrektor Krzysztof J. Wietnamczycki, który zaproponował, że to oni zrobią kopię dokumentacji. Pozwany zgodził się na to i przekazał stronie wietnamskiej jedyny istniejący egzemplarz dokumentacji konserwatorskiej. Strona wietnamska nie odesłała jednak tej dokumentacji. Pozwany podejmował już z Polski próby odzyskania tej dokumentacji, ale bezskutecznie. Sporządzono natomiast dokumentację fotograficzną, którą dostarczono stronie powodowej do Polski.

Według ustaleń Sądu, do obowiązków pozwanego należało złożenie do archiwum pełnej dokumentacji prowadzonych prac, czego on nie zrobił. Strona powodowa uważała, że odzyskanie tej dokumentacji jest sprawą wyłącznie pozwanego, wynikającą z obowiązku rozliczenia kontraktu i przedłożenia pełnej dokumentacji. O istnieniu tej dokumentacji kierownictwo strony powodowej dowiedziało się od Józefa S. i starało się ją odzyskać, ale nie bezpośrednio w rozmowach z kontrahentem wietnamskim, lecz przez polską ambasadę w Hanoi. Pozwany zobowiązany był odzyskać tę dokumentację jeszcze jako kierownik kontraktu. Dalsze prace konserwatorskie nie mogłyby być zrealizowane w ramach tego kontraktu i strona powodowa mogła jedynie liczyć na uzyskanie zlecenia wykonania tych prac w przyszłości, stąd dokumentacja miała dla niej tak duże znaczenie. Wartość dokumentacji strona powodowa wyliczyła w oparciu o informacje Józefa S. dotyczące czasochłonności jej wykonania i nadzorowania, bez kosztów dostarczenia jej do Polski. W wyniku pozostawienia dokumentacji w Wietnamie strona powodowa poniosła szkodę, polegającą na niemożliwości udokumentowania dziedzictwa kulturowego. Może także ponieść szkodę w przyszłości, dokumentacja była bowiem potrzebna do zakończenia prac konserwatorskich. Nawet po zakończeniu kontraktu dokumentacja konserwatorska była potrzebna stronie pozwanej, aby można było zlecić na jej podstawie dalsze prace. Była to dokumentacja twórcza, stanowiąca własność strony powodowej, która nie miała obowiązku przekazania jej stronie wietnamskiej. Bez tej dokumentacji nikt nie potrafi

dokończyć tego, co zostało rozpoczęte; po otrzymaniu zlecenia na dalsze prace konserwatorskie strona powodowa musiałaby odtworzyć tę dokumentację, jeżeli strona wietnamska nie chciałaby jej udostępnić.

Sądu ustalił, że po zakończeniu kontraktu, w dniu 18 grudnia 1998 r. zebrała się komisja celem rozliczenia pozwanego z kontraktu [...] w Hue. Komisja wezwała pozwanego do stawienia się osobiście i złożenia wyjaśnień między innymi w sprawie niedostarczenia zarchiwizowanej dokumentacji fotograficznej i niedostarczenia dokumentacji prac konserwatorskich. W dniu 28 grudnia 1998 r. komisja wysłuchała wyjaśnień pozwanego, który oświadczył, że nie był w stanie wyegzekwować wykonania dokumentacji fotograficznej i budowlanej. Komisja na posiedzeniu w dniu 4 stycznia 1999 r., po zapoznaniu się z wyjaśnieniami pozwanego, ostatecznie stwierdziła, że co do niedostarczenia dokumentacji fotograficznej - nie przyjmuje wyjaśnień pozwanego, a co do niedostarczenia dokumentacji konserwatorskiej wykonanej dla budynku Ta Vu - przyjmuje, że pozwany z własnej inicjatywy i bez zgody powoda przekazał tę dokumentację stronie wietnamskiej, czym naraził pracodawcę na straty. Wobec tego komisja wnioskuje o obciążenie pozwanego rzeczywistymi kosztami poniesionymi na opracowanie dokumentacji konserwatorskiej budynku Ta Vu w łącznej kwocie 10.007,17 zł według wyszczególnienia: wynagrodzenie Beaty Z. za siedemnaście dni września 1997 r. - 6.056,95 zł, wynagrodzenie Józefa S. w tym samym czasie - 3.950,18 zł.

Sąd Okręgowy podniósł, iż zgodnie z art. 100 § 1 k.p. pracownik jest obowiązany wykonywać pracę sumiennie i starannie oraz stosować się do poleceń przełożonych. Fakt zajmowania stanowiska kierowniczego stanowi podstawę do stosowania wobec pracownika wyższych wymagań. Zasada ta została również potwierdzona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który stwierdził, że przy ocenie czy kierownik przedsiębiorstwa dopuścił się ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych, należy mu stawiać wyższe wymagania niż szeregowym pracownikom. Biorąc pod uwagę sposób, w jaki pozwany realizował obowiązki, należało, zdaniem Sądu, rozważyć zastosowanie odpowiedzialności materialnej, o której mowa w art. 114 k.p. Pracownik jest obowiązany stosować się do poleceń pracodawcy, które wyznaczają szczegółowo sposób wykonywania pracy umówionego rodzaju. Jak wynika z zakresu obowiązków pozwanego, był on zobowiązany do organizowania i kierowania całością prac. Pozwany miał kierować pracą podległego mu personelu, a nadto był zobowiązany do realizowania wielu innych zadań wynikających z zakresu obowiązków. We-

dług Sądu, aby mówić o odpowiedzialności z art. 114 k.p., muszą być spełnione łącznie następujące przesłanki: szkoda, bezprawność czyli niewykonanie lub nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wina, związek przyczynowy między bezprawnym i zawinionym zachowaniem się pracownika a szkodą. Odpowiedzialność pracownika nie powstanie, mimo wyrządzenia przez niego szkody, w sytuacjach wystąpienia okoliczności wyłączających bezprawność jego postępowania. Nadto pracownik nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka (art. 117 § 2 k.p.).

Na podstawie zebranych dowodów, a zwłaszcza zeznań wszystkich świadków, które w części dotyczącej dokumentacji konserwatorskiej zostały ocenione jako wiarygodne, Sąd Okręgowy stwierdził, iż dokumentacja, która miała być przekazana po rozliczeniu kontraktu do archiwum powodowego przedsiębiorstwa, w istocie przekazana nie została. Nie można jednak obciążyć pozwanego odpowiedzialnością odszkodowawczą z tego tytułu. Sąd Okręgowy stwierdził, iż z pewnością zachowanie pozwanego było bezprawne, ponieważ nie zachował się tak jak to wynikało z zakresu jego obowiązków - nie przekazał bowiem dokumentacji konserwatorskiej stronie powodowej, do czego był zobowiązany, podjął natomiast decyzję o przekazaniu dokumentacji stronie wietnamskiej. Decyzja ta może być ujemnie oceniona w świetle jego obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Jednak pozwany nie może z tego tytułu ponieść odpowiedzialności odszkodowawczej, ponieważ strona powodowa nie poniosła szkody. O szkodzie można mówić wtedy, gdy powstanie uszczerbek w mieniu pracodawcy, a ten jest widoczny, gdy istnieje różnica między aktualną wartością majątku a tą, którą miałby ten majątek, gdyby zdarzenie nie nastąpiło. Ponadto art. 115 k.p. - jako podstawa prawna żądania odszkodowawczego - ogranicza odpowiedzialność pracownika do rzeczywistej straty i nie obejmuje utraconych korzyści. Pracodawca wyliczył wysokość dochodzonego odszkodowania przyjmując, że jest nim wynagrodzenie wypłacone pracownikom za wytworzenie dokumentacji konserwatorskiej. Zdaniem Sądu brak jest podstaw do uwzględnienia tak określonego żądania. Zgodnie z zawartym kontraktem, strona powodowa była zobowiązana do przekazania kontrahentowi wietnamskiemu dokumentacji konserwatorskiej. Konieczne było zatem wykonanie tej dokumentacji (i poniesienie kosztów jej wytworzenia), a następnie pozostawienie jej w Wietnamie. Tę część obowiązków pozwany zrealizował. Nie zlecił natomiast podległym mu pracownikom wykonania duplikatu (kopii) tej dokumentacji, która miała być przywieziona do Polski i przekazana stronie powodowej.

Powód nie poniósł kosztów wytworzenia dodatkowej dokumentacji w Wietnamie. Pracownicy strony powodowej w czasie, w jakim wykonywaliby tę dokumentację (jej duplikat, kopię), realizowali inne zadania związane z kontraktem, co ostatecznie doprowadziło do jego terminowego zakończenia i uchroniło powoda przed negatywnymi skutkami opóźnień. Pozwany decyzją o przekazaniu dokumentacji stronie wietnamskiej podjął w sytuacji, gdy jeden z konserwatorów - z uwagi na oszczędności - został odwołany do Polski, a pozostali konserwatorzy musieli prowadzić prace bezpośrednio przy obiekcie. Pozwany objął kierownictwo budowy, która miała trzymiesięczne opóźnienie. Zwracał się do powoda z wnioskiem o delegowanie dodatkowych pracowników, co jednak nie nastąpiło. W sytuacji, gdy kontrahent wietnamski groził, że uzna, iż prace nie zostały zakończone, pozwany podjął decyzję o przekazaniu istniejącej już dokumentacji konserwatorskiej stronie wietnamskiej, przy czym uzyskał zapewnienie, że dokumentacja będzie następnie skopiowana i przesłana do Polski. Strona wietnamska nie wywiązała się jednak z tych uzgodnień i dokumentacji nie przekazała stronie powodowej. Również sam powód nie wykonał kopii tej dokumentacji w późniejszym czasie. Zatem nie zostały poniesione żadne rzeczywiste koszty związane z koniecznością wytworzenia dodatkowej dokumentacji. W ocenie Sądu, podnoszone przez powoda okoliczności, że dokumentacja ta może okazać się niezbędną przy chęci podjęcia dalszych prac w przyszłości, nie oznacza poniesienia rzeczywistej szkody, a tylko w tym zakresie pozwany mógłby odpowiadać materialnie. Nie sposób bowiem przypisać pozwanemu działania z winy umyślnej. Pozwany nie obejmował swoim zamiarem wyrządzenia szkody. Szkada poniesiona na przyszłość, tj. utracone korzyści (*lucrum cessans*), nie mieści się w granicach odpowiedzialności, o których mowa art. 115 k.p.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł powód, zaskarżając wyrok w części dotyczącej kwoty 10.007,17 zł, stanowiącej równowartość poniesionych przez powoda strat w związku z utratą - na skutek działania pozwanego - dokumentacji w postaci projektu renowacji malowideł ściennych w kompleksie Ta Vu w skali 1:1. Skarżący wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie w tej części powództwa.

Pozwany wniósł w odpowiedzi na apelację o jej oddalenie.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 28 listopada 2002 r. [...] zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził od

pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwotę 10.007,17 zł tytułem odszkodowania za wydanie dokumentacji konserwatorskiej stronie wietnamskiej.

Sąd Apelacyjny uznał, że kontrakt zawarty 20 lipca 1996 r. pomiędzy Wietnamską Agencją Zarządzenia Projektem a Przedsiębiorstwem Państwowym Polskie Pracownie Konserwacji Zabytków przewidywał, że jego przedmiotem jest wykonanie przez wykonawcę na warunkach kontraktu prac konserwatorskich, których generalny zakres był określony w załączniku nr 1 do kontraktu, przy następujących obiektach w mieście Hue: The Mieu - prace projektowe i konserwatorsko-budowlane; Ta Vu - konserwacja malowideł ściennych. W § 9 kontraktu przewidziano, że wykonawca realizuje kontrakt w oparciu o zatwierdzoną dokumentację techniczną. Z przebiegu prac na obu obiektach miała być wykonana dokumentacja konserwatorska, składająca się ze strony opisowej i dokumentacji fotograficznej. Miała być ona przekazana zamawiającemu w terminie czterech miesięcy od zakończenia i przekazania prac. Załącznik nr 1 do kontraktu pod nazwą „Zakres prac przewidzianych wstępnie do realizacji w ramach projektu Hue” w pkt 2 dotyczącym obiektu Ta Vu wskazywał, iż w obiekcie tym ma być wykonana konserwacja malarstwa ściennego i plafonów, w co wchodziły: prace dokumentacyjne i ekspertyzy, zdjęcie warstw sadzy i wapna, wzmocnienie autentycznych powłok malarskich, konserwacja i rekonstrukcja malarstwa ściennego, dokumentacja powykonawcza. Sąd Apelacyjny podniósł, iż opracowana w ramach tychże prac dokumentacja konserwatorska składała się między innymi z inwentaryzacji kolorystycznej odkrytych malowideł ściennych w skali 1:1 (8 plansz) i projektów rekonstrukcji malowideł w postaci plansz kolorowych w skali 1:1 (10 plansz). Dokumentacja ta miała być przywieziona do Polski, łącznie z pozostałą dokumentacją z kontraktu i stanowić podstawę do sporządzenia dokumentacji powykonawczej, która - w warstwie opisowej i fotograficznej - miała być dostarczona stronie wietnamskiej w ciągu czterech miesięcy po zakończeniu kontraktu. Z kontraktu nie wynikał ani obowiązek pozostawienia dokumentacji konserwatorskiej w postaci inwentaryzacji kolorystycznej odkrytych malowideł ściennych w skali 1:1 (8 plansz) i projektów rekonstrukcji malowideł w postaci plansz kolorowych w skali 1:1 (10 plansz) lub ich kopii w Wietnamie, ani obowiązek przekazania tej dokumentacji lub jej kopii stronie wietnamskiej później - po zakończeniu kontraktu. Pracownicy wykonujący tę dokumentację nie mieli obowiązku wykonania jej kopii. Dokumentacja ta była przygotowana do wywiezienia jej do Polski, ale z uwagi na utrudnianie przez stronę wietnamską zdobycia stosownego zaświadczenia do jej wywozu, a następnie uza-

leżnienie wydania takiego zaświadczenia od pozostawienia kopii tej dokumentacji, pozwany podjął decyzję o pozostawieniu dokumentacji konserwatorskiej w Wietnamie. Z powyższego wynikają, zdaniem Sądu Apelacyjnego, następujące wnioski: przedmiotowa dokumentacja była własnością powoda; pozostawienie jej w Wietnamie spowodowało dla powoda rzeczywistą szkodę równą wartości jej wytworzenia (zapłaty za jej wytworzenie); obowiązek przywiezienia jej do Polski wynikał z zakresu czynności pozwanego; załącznik nr 1, a więc kontrakt, przewidywał sporządzenie takiej dokumentacji w trakcie prowadzonych prac; z kontraktu nie wynikał obowiązek pozostawienia jej lub jej kopii w Wietnamie; pozwany nienależycie wykonał swoje obowiązki, co wyrażało się w braku konsultacji z powodem zamiaru pozostawienia dokumentacji w Wietnamie i podjęciu w tym zakresie decyzji samodzielnie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, okoliczności te powodują spełnienie przesłanek odpowiedzialności za szkodę w mieniu pracodawcy z art. 114 k.p.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości kasacją pełnomocnik pozwanego. Kasację oparto na zarzutach naruszenia: 1) przepisów postępowania, a mianowicie art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 372 k.p.c. i art. 45 Konstytucji - przez nierozpoznanie istoty sprawy apelacyjnej, związanej w granicach wniosków i wywodów zawartych w odpowiedzi na apelację złożonej przez pozwanego, co stanowi istotną wadę postępowania odwoławczego i miało istotny wpływ na wynik sprawy oraz pozbawiło faktycznie pozwanego konstytucyjnego prawa do sądu i rozpoznania jego stanowiska i podniesionych w postępowaniu apelacyjnym zarzutów; art. 382 k.p.c. i 316 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. - przez pominięcie przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dla sprawy okoliczności, a mianowicie treści § 1 pkt 1.1 ppkt 2 umowy (kontraktu) z 20 lipca 1996 r. ze stroną wietnamską i pkt. 2 załącznika nr 1 do tej umowy dotyczącego obiektu Ta Vu i całości zeznań świadków Beaty P.-Z., Urszuli D. i Józefa S., z których wynika, iż częścią przedmiotu umowy było wykonanie dokumentacji konserwatorskiej (projektowej), którą pozwany był zobowiązany wydać stronie wietnamskiej, w przeciwieństwie do dokumentacji powykonawczej, o której mowa w § 9 pkt 9.4, która miała być przekazana stronie wietnamskiej w terminie czterech miesięcy od zakończenia prac - co stanowi istotną wadę postępowania odwoławczego i miało istotny wpływ na wynik postępowania; art. 233 k.p.c., art. 382 k.p.c. i art. 212 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. - przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażające się w pominięciu przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istniejącego dowodu w postaci postanowienia pkt. 2 załącznika nr 1 do umowy (kontraktu)

z 20 lipca 1996 r. ze stroną wietnamską i - pomimo zakreślenia w odpowiedzi na apelację istoty sporu - braku wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków Beaty P.-Z., Urszuli D. i Józefa S. - potwierdzających, iż ekspertyzy i projekt rekonstrukcji malowideł stanowiły dokumentację konserwatorską (projektową), a nie powykonawczą i miały być wydane stronie wietnamskiej w ramach protokołu odbioru robót, a nie w okresie czterech miesięcy od ich zakończenia - co w konsekwencji doprowadziło Sąd drugiej instancji do przyjęcia dowolnych ustaleń w oderwaniu od materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie; 2) naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 114 k.p. - przez jego błędne zastosowanie w zakresie przyjęcia, iż przez wydanie przez pozwanego dokumentacji konserwatorskiej (projektowej) rekonstrukcji malowideł stronie wietnamskiej powód poniósł stratę, a nie - jak powinno być - zaoszczędził wydatków, z uwagi na konieczność wypełnienia przez powoda obowiązku kontraktowego wobec strony wietnamskiej, wynikającego z pkt 2 załącznika nr 1, a polegającego na wydaniu tej dokumentacji jako części objętej protokołem zdawczo-odbiorczym; art. 117 k.p. - przez nieuwzględnienie w odpowiedzialności pozwanego przyczynienia się powoda do ewentualnego powstania szkody, co wyrażało się w braku zapewnienia właściwych warunków do niezakłóconego sprowadzenia tej dokumentacji do Polski i pozostawieniu powoda samotnie w przymusowej sytuacji konieczności podjęcia decyzji: wydać dokumentację i umożliwić powrót pracowników do Polski oraz uruchomić ostatnią ratę płatności dla pracodawcy od strony wietnamskiej, czy też nie wydawać dokumentacji i narazić pracowników na niebezpieczeństwo pozostania bez wizy i brak możliwości powrotu do domu oraz pracodawcę na zablokowanie płatności za wykonane prace.

Wskazując na powyższe podstawy pełnomocnik pozwanego wniósł o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, który wydał zaskarżone orzeczenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacji nie można odmówić słuszności. Uzasadniony jest zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., dotyczący braku wszechstronnego rozważenia przez Sąd drugiej instancji zebranego materiału dowodowego i w wyniku tego pominięcia istotnych dla sprawy, a ujawnionych w zgroma-

dzonym materiale, okoliczności faktycznych odnoszących się do treści kontraktu zawartego przez stronę powodową z kontrahentem wietnamskim i wynikających z tego kontraktu obowiązków strony powodowej przekazania kontrahentowi wietnamskiemu dokumentacji konserwatorskiej (projektowej), a także okoliczności odnoszących się do zakresu obowiązków pracowniczych pozwanego jako kierownika kontraktu.

Istotne dla uwzględnienia zasadności zarzutów kasacyjnych było również - na co słusznie zwraca uwagę skarżący - pominięcie w rozważaniach Sądu Apelacyjnego przedstawionych w odpowiedzi na apelację twierdzeń, wniosków i zarzutów pozwanego, które określały zakres spornych w postępowaniu apelacyjnym okoliczności faktycznych i prawnych, a tym samym przedmiot sprawy w instancji apelacyjnej. Stanowisko strony broniącej się przed wnioskami apelacji (w tym przypadku pozwanego) - jako wyraźnie przeciwstawne stanowisku strony wnoszącej apelację (w tym przypadku powoda) - powinno być wzięte pod rozwagę przez Sąd drugiej instancji na takich samych zasadach, na jakich w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji były brane pod uwagę, poddawane rozważaniom i ocenie, stanowiska obydwu stron procesowych (powoda i pozwanego). Oznacza to, że stanowisko strony zawarte w odpowiedzi na apelację powinno być rozpatrywane i roztrząsane przez Sąd drugiej instancji tak jak stanowisko strony wnoszącej apelację, co w konsekwencji zobowiązuje Sąd drugiej instancji do ustosunkowania się do twierdzeń, wniosków i zarzutów odpowiadającego na apelację, w stopniu wskazującym na to, w jakim zakresie są one uzasadnione, a w jakim zakresie nie zasługują na uwzględnienie. W rozpoznawanej sprawie było to tym bardziej konieczne, że w odpowiedzi na apelację pozwany wyraźnie podkreślał odmienne rozumienie przez strony treści kontraktu zawartego przez stronę powodową z kontrahentem wietnamskim, a tym samym zakresu ciążących na nim jako na kierowniku kontraktu obowiązków związanych z jego prawidłową realizacją. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie ustosunkował się w żaden sposób do treści odpowiedzi pozwanego na apelację powoda i zawartych w niej twierdzeń i wywodów.

Sąd Apelacyjny przyjął, że pozwany swoim zachowaniem spowodował rzeczywistą stratę w majątku strony powodowej, co polegało na wydaniu stronie wietnamskiej - wbrew obowiązkom pracowniczym wynikającym z umowy o pracę i z zakresu obowiązków - dokumentacji konserwatorskiej z budowy rekonstrukcyjnej obiektu Ta Vu, która powinna była trafić do Polski w celu sporządzenia dokumentacji powykonawczej.

W odpowiedzi na apelację pozwany podniósł, że powód wywodził obowiązek pozwanego przekazania do Polski dokumentacji konserwatorskiej między innymi z treści § 9 pkt 9.4 kontraktu ze stroną wietnamską. Tymczasem § 9 pkt 9.4 dotyczył nie dokumentacji konserwatorskiej, obejmującej projekt rekonstrukcji malowideł, lecz dokumentacji powykonawczej. Dokumentacja, która miała być przekazana do Polski w celu sporządzenia dokumentacji powykonawczej, stanowiła techniczny opis przebiegu prac. Z kolei dokumentacja konserwatorska, zawierająca projekty rekonstrukcji malowideł, była przedmiotem umowy objętym § 1 pkt 1.1 ppkt 2 kontraktu, uszczegółowionym w załączniku nr 1 do kontraktu. Przedmiotem kontraktu była bowiem „konserwacja malowideł ściennych”, która polega przede wszystkim na wykonaniu projektów rekonstrukcji oraz przeprowadzeniu konserwacji i rekonstrukcji w oparciu o te projekty. Pozwany podkreślił, że projekty rekonstrukcji, które przekazano stronie wietnamskiej, stanowiły część wykonawczą kontraktu (§ 1 pkt 1.1 ppkt 2), a nie dokumentację zawierającą udokumentowanie przebiegu prac (§ 9 pkt 9.4). Z uwagi na to, że wykonanie dokumentacji projektowej i przekazanie jej stronie wietnamskiej było obowiązkiem powoda wynikającym z treści kontraktu, wydanie przez pozwanego egzemplarza dokumentacji projektowej należy uznać za działanie usprawiedliwione, a powód nie tylko nie poniósł szkody, lecz nawet zaoszczędził wydatków, nie ponosząc kosztów wykonania duplikatu tej dokumentacji dla swoich celów.

Sąd Apelacyjny nie odniósł się do tych twierdzeń pozwanego, przyjmując zgodnie z twierdzeniami strony powodowej, że z przebiegu prac na obu obiektach miała być wykonana dokumentacja konserwatorska, składająca się ze strony opisowej i dokumentacji fotograficznej, która miała być przekazana zamawiającemu w terminie czterech miesięcy od zakończenia i przekazania prac (§ 9 pkt 9.4 kontraktu) oraz że dokumentacja konserwatorska miała być przywieziona do Polski łącznie z pozostałą dokumentacją z kontraktu i stanowić podstawę do sporządzenia dokumentacji powykonawczej (§ 9 pkt 9.4 kontraktu). Sąd może przyjąć za prawdziwe twierdzenia dotyczące okoliczności faktycznych jednej ze stron sporu, powinien jednak - w razie zasadniczych kontrowersji między twierdzeniami stron - wyjaśnić, na jakiej podstawie (z jakich przyczyn) przyjmuje twierdzenia jednej strony, odrzucając jednocześnie twierdzenia drugiej.

Sąd Apelacyjny nie rozważył i nie rozstrzygnął istniejącego między stronami procesu w postępowaniu apelacyjnym sporu o rozumienie pojęcia „dokumentacja konserwatorska” użytego w poszczególnych postanowieniach kontraktu zawartego

przez stronę powodową z kontrahentem wietnamskim. Od ustalenia znaczenia i zakresu pojęciowego użytego w § 9 pkt 9.4 kontraktu sformułowania „dokumentacja konserwatorska” zależało rozstrzygnięcie o obowiązkach pracodawcy (powoda jako strony kontraktu z kontrahentem wietnamskim) i pracownika (pозwanego jako kierownika kontraktu) w zakresie wydania stronie wietnamskiej dokumentacji projektowej - dokumentacji konserwatorskiej obejmującej projekty rekonstrukcji malowideł (wykonanie inwentaryzacji zachowanych fragmentów malowideł ściennych oraz projekt ich rekonstrukcji). Kontrowersja stanowiąca istotę sporu sprowadzała się do tego, czy dokumentacja wydana przez pozwanego kontrahentowi wietnamskiemu była konserwatorską dokumentacją projektową, stanowiąc część przedmiotu kontraktu, czy też konserwatorską dokumentacją powykonawczą. W pierwszym przypadku mogła (a może nawet powinna) być wydana stronie wietnamskiej - stanowiąc część zamówienia (przedmiotu umowy), za którą kontrahent wietnamski zapłacił stronie powodowej wynagrodzenie, a zatem miał uprawnienie do otrzymania i zatrzymania tej dokumentacji (jak twierdził pozwany), w drugim przypadku - powinna być przez pozwanego odesłana do Polski w celu sporządzenia dokumentacji powykonawczej (jak twierdził powód). Analizie treści postanowień kontraktu - z jednej strony treści § 1 pkt 1.1 ppkt 2 kontraktu oraz pkt 2 załącznika nr 1 do kontraktu, z drugiej strony treści § 9 pkt 9.4 kontraktu - podobnie jak wszechstronnej ocenie zebranych dowodów, w szczególności wskazanych w kasacji pozwanego dowodów z zeznań świadków Beaty P.-Z., Urszuli D. i Józefa S., Sąd Apelacyjny nie poświęcił wystarczającej uwagi, podobnie jak charakterowi dokumentacji, którą pozwany wydał kontrahentowi wietnamskiemu, a także okolicznościom towarzyszącym temu zdarzeniu. Zmiana wyroku Sądu pierwszej instancji wynikała nie tylko z odmiennej oceny materialnoprawnej ustalonych zdarzeń, ale przede wszystkim z przyjęcia odmiennej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia w zakresie przesłanek odpowiedzialności materialnej pracownika (istnienia szkody, zawinonego działania pozwanego, braku podstaw do przyjęcia wyłączenia jego odpowiedzialności w oparciu o art. 117 k.p.). Te odmienne ustalenia faktyczne, powinny znaleźć odpowiedni wyraz nie tylko w relacji z wszechstronnej i wnikliwej oceny materiału dowodowego (art. 328 § 2 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.), ale także być podstawą odpowiedniej oceny materialnoprawnej z przywołaniem zastosowanych przepisów prawa materialnego (art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c.).

Już tylko wskazane uchybienia czynią kasację uzasadnioną.

Nie jest natomiast uzasadniony zarzut dotyczący naruszenia art. 316 k.p.c. odniesiony do postępowania przed Sądem Apelacyjnym. Przepis ten stanowi, że po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy; w szczególności zasądzeniu roszczenia nie stoi na przeszkodzie okoliczność, że stało się ono wymagalne w toku sprawy (§ 1), jednak rozprawa powinna być otwarta na nowo, jeżeli istotne okoliczności ujawniły się dopiero po jej zamknięciu (§ 2). Przepis ten - wbrew zarzutom kasacji - nie reguluje kwestii pominięcia przy dokonywaniu ustaleń faktycznych istotnych dla sprawy okoliczności. Z uzasadnienia kasacji nie wynika, aby Sąd Apelacyjny wydał wyrok biorąc pod uwagę stan rzeczy ujawniony już po zamknięciu rozprawy.

Nie zostało również wykazane w kasacji naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Podnosząc w kasacji zarzut naruszenia tego przepisu skarżący nie twierdzi jednak, że Sąd Apelacyjny wyszedł poza granice zaskarżenia apelacją wyroku Sądu Okręgowego, ale że nie rozpoznał „istoty sprawy apelacyjnej” wyznaczanej nie tylko przez granice wniosków i zarzutów apelacji, ale także przez granice wniosków i wywodów zawartych w odpowiedzi na apelację. W związku z tak postawionymi zarzutami należy jednak zwrócić uwagę na to, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dominuje pogląd, zgodnie z którym ani sam apelujący, ani też sąd odwoławczy, nie są związani treścią zarzutów apelacyjnych (odmienne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z 15 listopada 2002 r., V CKN 1348/00, LEX nr 77047, stwierdzając, że wynikający z art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zarówno zakaz wykraczania przez sąd apelacyjny poza te granice, jak też nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków). Sąd odwoławczy, będąc przede wszystkim instancją merytoryczną, orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 29 listopada 2002 r., IV CKN 1574/00, LEX nr 78327). Podniesione w apelacji zarzuty nie wyznaczają granic apelacji. Podobnie jak wnioski apelacji, podlegają one tylko rozważeniu przez sąd drugiej instancji. Mają one, zgodnie z intencją i wolą skarżącego - podobnie jak i drugiej strony (przeciwnej skarżącemu), która również może w postępowaniu odwoławczym zgłosić twierdzenia faktyczne, powołać dowody, podnieść dopuszczalne na tym etapie postępowania zarzuty i przedstawić własną ocenę prawną sporu - określić kierunek po-

stępowania merytorycznego i kontroli sądu drugiej instancji. Tak określona istota i funkcja postępowania apelacyjnego sprawia, że sąd drugiej instancji może uzasadnić przyjęte rozstrzygnięcie argumentami niepowołanymi przez sąd pierwszej instancji, a nawet wyjść poza ocenę dotyczącą zarzutów apelacyjnych. Powinien jednak - zwłaszcza przy orzeczeniu reformatoryjnym - rozstrzygnąć we własnym zakresie istniejący między stronami spór co do faktów i co do prawa, tak jakby to uczynił sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji powinien wziąć pod rozwagę, w granicach zaskarżenia, wszystkie naruszenia prawa materialnego popełnione przez sąd pierwszej instancji, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004 nr 1, poz. 7), co oznacza merytoryczne rozstrzygnięcie sporu niezależne od tego, jaką argumentację prawną przedstawiły strony. Brak merytorycznego stanowiska Sądu drugiej instancji w odniesieniu do większości zgłoszonych w apelacji zarzutów jest takim naruszeniem przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, bowiem w tej sytuacji zaskarżone orzeczenie stwarza jedynie pozory przeprowadzenia kontroli instancyjnej przez Sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 czerwca 2002 r., II CKN 748/00, LEX nr 55254). Ten ostatni pogląd może być odpowiednio odniesiony także do zarzutów, wniosków i twierdzeń strony przeciwnej stronie wnoszącej apelację.

W związku z naruszeniem przepisów postępowania, doszło również do naruszenia prawa materialnego, a mianowicie art. 114 i 117 k.p., gdyż w razie przyjęcia, że w materiale sprawy brak jest dowodów potwierdzających ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego za wydanie stronie wietnamskiej dokumentacji konserwatorskiej (projektowej), należałoby uznać, że Sąd drugiej instancji dokonując błędnych ustaleń faktycznych błędnie zastosował wskazane przepisy prawa materialnego. Ogólny przepis statuujący odpowiedzialność materialną pracownika, który wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych ze swej winy wyrządził pracodawcy szkodę (art. 114 k.p.) przewiduje, że przesłankami tej odpowiedzialności są: 1) szkoda (w przypadku powoda chodzi o odpowiedzialność za szkodę w granicach rzeczywistej straty poniesionej przez pracodawcę - art. 115 k.p.), 2) bezprawność zachowania (działania lub zaniechania) uchybiającego obowiązkom pracowniczym (przy czym zarzut bezprawności można zasadnie odnieść tylko do obowiązków pracownika składających się na treść stosunku pracy, wynikających z umowy o pracę lub innej podstawy nawiązania stosunku pracy, z

ustawy - np. z art. 100 k.p., zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów; na ogół obowiązki te przypisane są konkretnemu rodzajowi pracy lub stanowisku, są zatem zindywidualizowane i skonkretyzowane, np. w zakresach czynności), 3) wina pracownika (polegająca na subiektywnym nastawieniu do podejmowanych działań lub ich braku, na ogół polegająca na braku należytej staranności i sumienności pracowniczej - art. 355 § 1 k.c. i art. 472 k.c. w związku z art. 300 k.p.), 4) związek przyczynowy między niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem obowiązku a szkodą (przy czym pracownik odpowiada tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego wynikła szkoda - art. 115 k.p.). Wszystkie wskazane wyżej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pracownika muszą być wykazane przez pracodawcę (art. 116 k.p.), ale także powinny być wyraźnie ustalone i ocenione przez sąd pracy przypisujący pracownikowi taką odpowiedzialność.

W dalszej kolejności rozważenia wymaga istnienie okoliczności zwalniających pracownika z odpowiedzialności - przewidzianych w art. 117 k.p., zgodnie z którym pracownik nie ponosi odpowiedzialności za szkodę w takim zakresie, w jakim pracodawca lub inna osoba przyczyniły się do jej powstania albo zwiększenia (§ 1), nie ponosi też ryzyka związanego z działalnością pracodawcy, a w szczególności nie odpowiada za szkodę wynikłą w związku z działaniem w granicach dopuszczalnego ryzyka (§ 2).

W rozpoznawanej sprawie spór dotyczył prawie wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego - istnienia szkody (pозwany twierdził, że strona powodowa nie tylko nie poniosła szkody, ale nawet zaoszczędziła sobie wydatków, ponieważ nie poniosła kosztów wykonania duplikatu dokumentacji konserwatorskiej, za którą otrzymała wynagrodzenie i która została wykonana na koszt zamawiającego), bezprawności działania pozwanego (który twierdził, powołując się na stosowne postanowienia kontraktu strony powodowej z kontrahentem wietnamskim oraz na zeznania świadków Beaty P.-Z., Urszuli D. i Józefa S., że wydanie projektowej dokumentacji konserwatorskiej stronie wietnamskiej było wykonaniem obowiązków strony polskiej wynikających z kontraktu), a także winy pozwanego (który twierdził, że znalazł się w sytuacji przymusowej, w której musiał wydać istniejącą dokumentację projektową kontrahentowi wietnamskiemu, a na sporządzenie jej duplikatu dla strony powodowej nie było ani czasu, ani "mocy przerobowych" pracowników zajętych przy innych pracach konserwatorów). Przypisanie pozwanemu ewentualnej odpowiedzialności materialnej wymaga zatem oceny: po pierwsze - czy strona powo-

dowa poniosła szkodę w granicach rzeczywistej straty (art. 114 i 115 k.p.), jeżeli za pracę zespołu konserwatorskiego polegającą na opracowaniu dokumentacji projektowej (projektu rekonstrukcji malowideł ściennych) prawdopodobnie otrzymała wynagrodzenie w ramach wynagrodzenia za realizację kontraktu nr 1-96; po drugie - czy działanie pozwanego było bezprawne, a jeśli tak, to jakie powszechne (art. 100 k.p.) lub zindywidualizowane i skonkretyzowane (w ramach zakresu jego czynności) obowiązki pracownicze zostały przez niego naruszone, w szczególności czy obowiązek przekazania dokumentacji projektowej stronie powodowej wynikał z umowy o pracę, z zakresu jego czynności, ze zwyczajów przyjętych na kontraktach realizowanych przez stronę powodową, ewentualnie z polecenia służbowego; po trzecie - czy pozwanemu można przypisać brak należytej staranności i sumienności w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. Wreszcie oceny wymaga, czy nie zachodziły okoliczności wyłączające odpowiedzialność pozwanego przewidziane w art. 117 k.p.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 393¹³ § 1 k.p.c.

=====